

**PROTOKÓŁ Nr 17/16**  
**z posiedzenia Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych**  
**w sali obrad Urzędu Miasta**  
**w dniu 18 stycznia 2016 roku**

Lista obecności radnych i gości w załączeniu.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Jakub Wróblewski. Powitał zgromadzonych i na podstawie quorum stwierdził prawomocność obrad. Przewodniczący Komisji poinformował zebranych, że wpłynęło do niego jako do Przewodniczącego Komisji pismo Burmistrza Miasta, które rozesłał członkom Komisji i zaproszonym na dzisiejsze posiedzenie gościom. Uznając, że jako Przewodniczący Komisji nie ma prawa jednostkowo decydować za całą Komisję, poprosił o spotkanie na dzisiejszym posiedzeniu, celem podjęcia decyzji co do argumentacji ujętej w piśmie Burmistrza. Przechodząc do punktu 2 porządku posiedzenia, Przewodniczący poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag i wniosków do przesłanego członkom Komisji porządku posiedzenia w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Zapoznanie z pismem Burmistrza Miasta Lubartów z dnia 11 stycznia 2016r. i zajęcie stanowiska Komisji.
4. Podjęcie decyzji o odrzuceniu lub dopuszczeniu zgłoszonych projektów w ramach Budżetu Obywatelskiego na 2016 rok, wymienionych w wyżej wspomnianym piśmie, pod głosowanie mieszkańców.
5. Sformułowanie ostatecznej listy projektów, która zostanie poddana pod głosowanie mieszkańców oraz listy projektów zaopiniowanych negatywnie wraz z uzasadnieniem.
6. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
7. Wolne wnioski.
8. Zamknięcie obrad.

Do przedstawionego porządku wniesione zostały następujące uwagi:

Radny Grzegorz Gregorowicz zawnioskował o wykreślenie z porządku posiedzenia punktu 4 i punktu 5 jako bezprzedmiotowych w świetle przyjętej uprzednio uchwały Rady Miasta odnośnie trybu głosowania nad Budżetem Obywatelskim. Tryb ten zdaniem radnego nie przewiduje wielu czy kilkustopniowych głosowań w zakresie dopuszczenia zgłoszonych projektów pod głosowanie mieszkańców. Przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu Komisja przyjęła ostateczną listę. Zdaniem radnego w piśmie Burmistrza nie pojawiły się żadne nowe elementy, które nie były wcześniej znane członkom Komisji i nie zostały wzięte pod uwagę przy poprzednich głosowaniach. W związku z powyższym stwierdził, że dzisiejsze głosowanie jest nieważne i niezgodne z przepisami. Radny G.Gregorowicz w dalszej wypowiedzi powiedział, że Burmistrz nie ma uprawnień w zakresie kontroli i nadzoru nad decyzjami Komisji. Komisja jest ciałem autonomicznym, pomocniczym wobec Rady, a nie wobec Burmistrza, w związku z tym zdaniem radnego dzisiejsze procedowanie, czy propozycja procedowania w świetle punktu 4 i 5 nie ma racji bytu. Zgodził się natomiast co do sensu omawiania punktu 3, ponieważ Burmistrz skierował pismo do członków Komisji

i należy je rozważyć i się z nim zapoznać. Kończąc swoje wystąpienie radny G.Gregorowicz wystąpił z wnioskiem formalnym o wykreślenie punktu 4 i 5 jako bezprzedmiotowych i nielegalnych w świetle przyjętego prawa miejscowego. Dodał, że uchwały Rady Miasta są wiążące od momentu ich przyjęcia i w związku z tym, ponieważ przedmiotowa uchwała jest ważna i nie została przez żadne ciało uprawnione do jej zakwestionowania uchylona, w świetle tym wniosek Burmistrza, żeby jeszcze raz głosować nad kolejnością zgłoszonych projektów, nie ma racji bytu.

Radny Jacek Tomasiak poparł wniosek swojego przedmówcy, stwierdzając, że argumentacja użyta przez radnego G. Gregorowicza jest jak najbardziej zasadna, bo o wszystkich kwestiach związanych z zastrzeżeniami wiadomo było już podczas poprzedniej Komisji, kiedy sprawozdawał to Przewodniczący Zespołu ds. zaopiniowania projektów do zrealizowania w ramach Budżetu Obywatelskiego. Radny stwierdził, że jedynymi dwoma organami, które są władne do podejmowania ostatecznych decyzji jest ww. Zespół, a następnie Komisja Budżetowa. Przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu został zgłoszony wniosek, aby najpierw wysłuchać stron, a ostateczną listę podjąć dopiero na następnym posiedzeniu Komisji, jednak padła wówczas informacja, że tryb nagli i trzeba bardzo szybko podejmować decyzje. W dalszej swej wypowiedzi radny J. Tomasiak przywołał sesję z 12.10.2012r., podczas której rozpatrywano i podjęto uchwałę w sprawie przyjęcia do realizacji projektu „Szkoła na szóstkę” przez Szkołę Podstawową Nr 4 im. Jana Pawła II w Lubartowie. Powstały wówczas wątpliwości prawne co do podejmowania uchwał zaproponowanych przez Burmistrza, sama sesja została zwołana z naruszeniem Statutu, wtedy właśnie padła odpowiedź, że jedynym organem, do którego można się odwołać w kwestii błędnego podejmowania uchwał przez Radę Miasta lub podjęcie ich z naruszeniem prawa jest wojewoda, ewentualnie sąd administracyjny. Padła też wówczas informacja, że nie jest możliwe, aby sesja została ponownie zwołana. Radny zaznaczył, że nie wyobraża sobie takiej sytuacji, aby po każdej sesji RM, czy po każdej Komisji w chwili, kiedy zostanie przegłosowana uchwała, która będzie rodziła wątpliwości prawne, żeby na wniosek określonego radnego zwoływać ponownie sesję RM lub Komisję, tylko po to, żeby przegłosować w sposób odmienny od tego jak podjęła decyzję Komisja lub jak podjęli uchwałę radni Rady Miasta, bo np. tego dnia kogoś nie było. Radny J. Tomasiak zauważył, że podobna sytuacja zachodzi w chwili obecnej: na poprzedniej Komisji był radny Ściseł, który w dzisiejszym posiedzeniu wziąć udziału nie może, a radny Polichańczuk, którego nie było na poprzedniej Komisji, dzisiaj jest.

Przewodniczący Komisji odbierając powyższe wypowiedzi jako zarzut w stosunku do swojej osoby, wytłumaczył, że cały czas zależy mu na dwóch rzeczach. Po pierwsze, aby wnioski, które zostaną wybrane przez mieszkańców do realizacji w drodze głosowania były możliwe do zrealizowania w ciągu roku budżetowego (w odmiennych sytuacjach zostanie podważone zaufanie mieszkańców do instytucji Budżetu Obywatelskiego). Po drugie Przewodniczący wytłumaczył, że po otrzymaniu pisma od Burmistrza został poproszony na rozmowę w Urzędzie Miasta, gdzie zostały mu przekazane informacje, mające istotny wpływ na podjęte przez Komisję decyzje, bo poddają w dużą wątpliwość możliwość realizacji dwóch projektów, na których temat toczyła się główna dyskusja. Wyjaśnił, że znając nowe okoliczności wynikające z opinii prawnej i fakty, jakie zostały przekazane na spotkaniu, podjął decyzję, żeby Komisja jeszcze raz się spotkała i mogła podjąć mądrą i wyważoną decyzję. Stwierdził, iż jego zdaniem można zmienić każdą decyzję, jeżeli niesie za sobą złe skutki.

Zawsze jest możliwość wyjścia z błędu, ponownego przemyślenia sytuacji i podjęcia nowej decyzji. Przypomniał, że zdarzają się uchwały, które zmieniają podjęte uchwały, ustawy, które zmieniają jakieś ustawy, wtedy kiedy zachodzą nowe okoliczności, które tego wymagają.

Następnie głos w dyskusji zabrał Burmistrz Miasta Janusz Bodziacki, który jak stwierdził, że startujemy z Budżetem Obywatelskim i ważne jest, żeby tej inicjatywy „nie spalić”. Przypomniał, że uchwała dot. Budżetu Obywatelskiego ma rangę prawa miejscowego. Dlatego istotne jest, żeby tak ważne inicjatywy mieszkańców zrealizować w ramach BO, chociażby z przyczyn prawnych. Po decyzji Komisji, uzyskując opinię radcy prawnego, nastąpiła sytuacja, że dwa zakwalifikowane przez Komisję wnioski są sprzeczne z uchwałą Rady Miasta. W dalszej części wypowiedzi Burmistrz stwierdził, że ma obowiązek realizując uchwały zwrócić uwagę, że te dwa wnioski są sprzeczne z regulacjami przedmiotowej uchwały. Burmistrz, któremu zostało powierzone wykonanie uchwały, chce ją wykonać w sposób skuteczny i właściwy. Te dwa wnioski w przekonaniu Burmistrza, co jest poparte opinią radcy prawnego, są sprzeczne z zapisami uchwały i w związku z tym zachodzi niebezpieczeństwo, że nie uda się zrealizować przedmiotowych projektów. Zatem jest zagrożenie do zrealizowania BO w roku bieżącym, jeśli nie udałoby się zrealizować tych dwóch projektów. Kolejnym elementem, na który zwrócił uwagę Burmistrz Miasta, to zarządzenie Burmistrza dot. zatwierdzenia listy projektów BO i poddania ich pod głosowanie, może z powyższego tytułu być zaskarżone i uchylone. W zakończeniu swojego wystąpienia Burmistrz poprosił zebranych członków Komisji o zapoznanie się z opinią radcy prawnego, refleksję i ponowne rozpatrzenie listy zakwalifikowanych projektów do BO.

Radny Grzegorz Gregorowicz stwierdził, iż należy abstrahować od nastawienia personalnego czy ideowego, czy emocjonalnego i skupić się tylko na chłodnej analizie dokumentów. Przypomniał, że zgodnie z uchwałą Rady odnośnie trybu przyjmowania wniosków do głosowania mieszkańców, nie ma w tym trybie możliwości kwestionowania przez Burmistrza ostatecznej decyzji podjętej przez Komisję Budżetową celem poddania przyjętej listy pod głosowanie obywatelskie. Nie ma takiej procedury. Zespół powołany przez Burmistrza ma tylko uprawnienia do opiniowania, a ostateczną decyzję podejmuje Komisja. Na poprzednim posiedzeniu została podjęta decyzja i w związku z tym dzisiaj, zdaniem radnego, nawet gdyby Burmistrz miał rację, gdyby pojawiły się jakieś nowe okoliczności, to nie można ponownie procedować i jeszcze raz głosować, bo inaczej skompromitowana zostanie sama idea podejmowania decyzji samorządowej. Oznaczałoby to bowiem, że jest zgoda na to, aby głosować dotąd, aż władza uzna, że radni zagłosowali „tak jak trzeba”. Radny podkreślił, że wszystkie podnoszone dzisiaj argumenty padły na poprzedniej Komisji, ale mimo to, Komisja uznała, że są przesłanki, aby podjąć ostateczną decyzję i skoro została ona podjęta, to dzisiaj nie można już do tego tematu wracać. Na koniec swej wypowiedzi Pan G.Gregorowicz zwrócił się z apelem o spokojną i rzeczową analizę jego słów.

Zdaniem radnego Jacka Tomasiaka nie zaistniały żadne nowe okoliczności, które by usprawiedliwiały ponowne głosowanie. Stwierdził, że o tych wszystkich wątpliwościach, o których mówił w dniu dzisiejszym Burmistrz Miasta, była mowa na poprzedniej Komisji. Dlatego zdaniem radnego J.Tomasiaka wniosek jego przedmówcy jest jak najbardziej zasadny.

Następnie głos w sprawie porządku obrad zabrał radny A. Zieliński, który na wstępie swej wypowiedzi podkreślił, że zgadza się z głosami obu radnych. Jednocześnie przypomniał, postępując się zapisem protokołu, że propozycja ewentualnego przerwania posiedzenia celem zdobycia przez wnioskodawcę Pana Teodora Czubackiego stosownych oświadczeń, padła już na poprzedniej Komisji. Wyraził żal, że na ubiegłotygodniowym posiedzeniu nie był obecny Burmistrz Miasta i nie było jeszcze opinii prawnej, która w istotny sposób ukierunkowałaby dyskusję. Korzystając z obecności na dzisiejszej Komisji Burmistrza Miasta, przedstawicieli wnioskodawców oraz z uwagi na fakt przedłożenia opinii prawnej, radny zaproponował przeprowadzenie dyskusji w temacie objętym porządkiem posiedzenia, w celu przekonania się, czy nie nastąpiły właśnie nowe okoliczności w sprawie. Radny A. Zieliński podtrzymał zaproponowany przez Przewodniczącego Komisji porządek posiedzenia.

Ponieważ tematykę posiedzenia można zmienić w każdym momencie trwania Komisji, Przewodniczący Komisji Jakub Wróblewski wystąpił z propozycją, aby odłożyć głosowanie na wniosek o wykreślenie punktów 4 i 5 z dzisiejszego porządku posiedzenia po zrealizowaniu pkt. 3. Wszyscy obecni członkowie Komisji wyrazili zgodę na powyższą propozycję.

W związku z powyższym Przewodniczący Komisji przeszedł do realizacji pkt. 3 porządku posiedzenia.

#### Ad.3

Zapoznanie z pismem Burmistrza Miasta Lubartów z dnia 11 stycznia 2016r. i zajęcie stanowiska Komisji.

Przewodniczący Komisji poprosił Pana Janusza Bodziackiego Burmistrza Miasta Lubartów o przedstawienie ww. pisma i o nawiązanie do przekazanej w dniu dzisiejszym członkom Komisji opinii prawnej.

Na wstępie swej wypowiedzi Burmistrz Miasta stwierdził: „Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo na pewno wszystkim nam na sercu leży, żeby to przedsięwzięcie, w którego trakcie jesteśmy wykonać jak najlepiej. Stąd też i zatroskanie Państwa, ale również i moje, żeby wykonując uchwały Rady, zrobić to jak najlepiej i zrobić to skutecznie.” Następnie oznajmił, iż w piśmie omówił dwa projekty, w przypadku których istnieje wątpliwość do kilku spraw. W przypadku projektu pn. „Budowa chodnika z kostki brukowej przy ul. Łąkowej” na tę chwilę w ciągu tej drogi znajdują się 54 działki, które należy zabudować chodnikiem. Miasto jest właścicielem 21 działek, natomiast 33 są własnością osób fizycznych i należy je pozyskać. Natomiast jeżeli chodzi o drugi wniosek „Kompleksowa rewitalizacja oraz rozbudowa infrastruktury drogowej i małej architektury na osiedlu Garbarskim”, Burmistrz stwierdził, iż jest on bardziej skomplikowany prawnie. W swej opinii prawnej radca prawny UM wyartykułowała, iż główną obawę o możliwość zrealizowania projektu rodzą trzy formy własności: współwłasność, użytkowanie wieczyste i trwałe zarząd. To zdaniem Burmistrza, powoduje, że sytuacja prawna jest zbyt skomplikowana, aby zrealizować ten projekt. Burmistrz podkreślił również, że w sentencji opinii prawnej, odnoszącej się do uchwały w sprawie Budżetu Obywatelskiego, radca prawna wydała negatywną opinię w stosunku do dwóch ww. projektów, tzn. możliwości ich zrealizowania. Na koniec swej wypowiedzi Burmistrz wspominał o „elemencie, który może mieć zastosowanie do zrealizowania pierwszego projektu w oparciu o decyzję zezwalającą na realizację inwestycji drogowej (tzw.

spec ustawa), gdzie oprzyrządowanie prawne, kieruje w tę stronę, że być może w roku przyszłym nie byłoby to możliwe.” Burmistrz podał jedno przykładowe obwarowanie wynikające z tej ustawy, a mianowicie - w decyzji jest ustalony czas wydania nieruchomości i on nie może być krótszy niż 120 dni, o czym mówi art.16 ustawy. Jest to czas, który stawia pod znakiem zapytania możliwość zrealizowania tych projektów. Na marginesie Burmistrz podzielił się swoją refleksją, że obydwie inwestycje mało wpasowują się w Budżet Obywatelski, jest to bowiem normalne zadanie inwestycyjne podejmowane w budżecie, gdzie jest większa swoboda działania, gdzie można zrealizować obie inwestycje przy mniejszych obwarowaniach niż niesie za sobą uchwała w sprawie Budżetu Obywatelskiego.

Następnie Przewodniczący Komisji poprosił przedstawicieli wnioskodawców o ewentualne zabranie głosu celem przedstawienia dodatkowych informacji, które mogłyby być pomocne przy podejmowaniu decyzji.

W odpowiedzi głos zabrał Pan Teodor Czubacki, który nawiązując do poprzedniego posiedzenia Komisji, złożył na ręce Przewodniczącego Komisji 8 oświadczeń mieszkańców ul. Łąkowej dot. nieodpłatnego przekazania części swoich działek pod budowę chodnika (oświadczenia w załączeniu).

Przewodniczący Komisji poinformował o przeprowadzonej rozmowie z jednym z mieszkańców ul. Łąkowej, który zwrócił uwagę, że realizacja inwestycji na części przekazanej nieruchomości wiąże się z dodatkowymi kosztami związanymi z pokryciem kosztów przesunięcia ogrodzenia. W związku z tym Przewodniczący zainteresował się, czy wniesiony projekt obejmuje także te koszty? Podkreślił, że wszelkie kwestie finansowe związane z podziałem nieruchomości, z ewentualnym wywłaszczeniem i wypłatą odszkodowań, z pewnymi przebudowami, spowodują, że koszt realizacji tego projektu znacznie wzrośnie.

Odnosząc się do powyższego zapytania, wnioskodawca Pan T.Czubacki, poinformował, że ogrodzenie, o którym wspomniał Przewodniczący Komisji nie jest stałym ogrodzeniem, którego nie można przesunąć, jest to ogrodzenie z siatki. Plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przesunięcie pasa drogowego o 5 m od granicy ulicy i w tym pasie drogowym nie powinny znajdować się żadne zabudowania typu stałego, czyli np. ogrodzenia z podmurówką betonową. Jeżeli zatem któryś z właścicieli coś tam pobudował, to w jego inicjatywie jest to rozebrać.

Radny Andrzej Zieliński zauważył, że dostarczono 8 oświadczeń z koniecznych 33 i zapytał o pozostałe.

Pan Teodor Czubacki w odpowiedzi zaznaczył, że nie zna właścicieli pozostałych działek, nie zna ich danych personalnych, ani nie ma numerów telefonów. Oświadczył, iż w przypadku udostępnienia przez Urząd Miasta tych informacji, skontaktuje się z pozostałymi właścicielami działek.

Radny Jacek Tomasiak w swej wypowiedzi stwierdził, iż nie usłyszał dzisiaj o zaistnieniu żadnych nowych okoliczności. Jeżeli podnoszona jest kwestia różnych rodzajów praw własności, to jak zauważył radny, Komisja dyskutowała już o tym na poprzednim swym

posiedzeniu i nie jest to nowa okoliczność w sprawie. Ponadto zaznaczył, że skoro są poruszane problemy związane z kwestią własności działek, na których mają być przeprowadzane inwestycje, to należy zadać pytanie Przewodniczącemu Komisji, która opiniowała wnioski, dlaczego została pozytywnie zaopiniowana budowa systemu monitoringu wizyjnego – etap I ? Radny J. Tomasiak stwierdził, że przez Lubartów nie można poprowadzić instalacji teletechnicznej, nie wchodząc w wieczyste użytkowanie, w prawo własności, albo dzierżawiąc studzienki bezpośrednio od Telekomunikacji Polskiej, czyli ta inwestycja będzie realizowana nie na majątku miasta. Projekt ten został pozytywnie zaopiniowany i niestety ani w opinii prawnej, ani podczas odbytej dyskusji temat ten nie został podniesiony. Zdaniem radnego warto nim się zająć. W kwestii podniesionego zarzutu, że przedmiotowy projekt nie wpisuje się w BO, zwrócił uwagę, iż nie ma w regulaminie zapisu mówiącego, że BO to ma być tylko i wyłącznie: przebudowa fontanny, organizowanie festiwali różnego rodzaju albo budowa wiat, albo np. wykonywanie zjazdów i dojeżdżanie do posesji przy konkretnych ulicach. Nie ma takiego ograniczenia, zatem radny J. Tomasiak zaznaczył, że nie rozumie dlaczego jest stawiany zarzut, że projekt związany z rewitalizacją osiedla Garbarskiego nie wpisuje się w BO. Jednocześnie radny zauważył, że opinia odnosi się do kwestii, która została przez wnioskodawców również wyjaśniona na poprzednim posiedzeniu, a mianowicie do działki nr 200/16, czyli do sprostowania, które zostało wskazane na poprzednim posiedzeniu Komisji.

W odpowiedzi Przewodniczący Komisji stwierdził, że to nie Komisja, a Zespół opiniował wnioski. W kwestii monitoringu wyjaśnił, że niekoniecznie istnieje potrzeba przeprowadzania jakichkolwiek instalacji przez grunty, które nie są własnością miasta, dlatego że ten projekt zakłada również przesyłanie sygnału drogą radiową. Zwrócił również uwagę, że okoliczności, które zostały ujawnione na tym posiedzeniu i na posiedzeniu poprzednim, poddają w wątpliwość możliwość realizacji projektu dot. budowy chodnika na ul. Łąkowej za kwotę, która była wskazana przez wnioskodawcę we wniosku. Zdaniem Przewodniczącego, uczciwie jest to, kiedy dane projekty są realizowane za kwotę wskazaną przez wnioskodawcę.

W uzupełnieniu głos zabrał Przewodniczący Zespołu Pan Piotr Turowski, który stwierdził, iż obecni na poprzednim posiedzeniu Komisji nie dysponowali opinią prawną, a jedynie opinią Zespołu i w związku z tym mogli się nie zgodzić z interpretacją zapisów uchwały RM, dokonanej przez Zespół, natomiast wydana opinia prawna potwierdza, że interpretacja Zespołu jest właściwa. Przewodniczący Zespołu podkreślił, iż problemem, który wyniknął w przypadku projektu rewitalizacji jest wyłączenie z możliwości realizacji inwestycji terenów, znajdujących się w zarządzie placówek oświatowych. Następnie stwierdził, iż istnieje tu jedna wątpliwość prawna i intencją Burmistrza nie jest kwestionowanie decyzji Komisji, tylko prośba o ponowne zwrócenie uwagi na to, że poddany został pod głosowane wniosek, który stoi w sprzeczności z zapisami uchwały. Odnosząc się do inwestycji budowy chodnika przy ul. Łąkowej podkreślił, iż idąc trybem wykupu nieruchomości należy wziąć pod uwagę, że kilka z przedmiotowych nieruchomości posiada nieuregulowany stan prawny, czyli de facto nie ma właściciela i miasto nie ma możliwości zawarcia umowy. Nie ma możliwości nabycia nieruchomości, w związku z czym nie ma możliwości realizacji tego zadania. Czyli nie ma możliwości zamknięcia inwestycji w danym roku budżetowym.

Odnosząc się do treści realizowanego punktu 3 porządku posiedzenia radny Grzegorz Gregorowicz przypomniał, iż na poprzednim posiedzeniu Komisji sam zgłaszał zastrzeżenie,

że uchwała RM co do trybu konsultacji jest niemerytoryczna i zawiera błędy. Jednak istnieje domniemanie zgodności z porządkiem prawnym w RP przepisów, które zgodnie z obowiązującym trybem zostały przyjęte. Rada Miasta Lubartów przyjęła uchwałę o konsultacjach w sprawie BO i ta uchwała domniemanie poprawności ma do czasu aż odpowiednie organy uznają, że ewentualnie jest błędna. Stwierdził, że Burmistrz Miasta nie jest organem, który może kwestionować, nawet w dobrej wierze, zasadności tej uchwały. Organ, czyli wojewoda nie podważa tej uchwały i w związku z tym jest ona ważna. W nawiązaniu do powyższego radny odniósł się do treści wniosków Burmistrza zawartych w jego piśmie. Jak podkreślił radny G.Gregorowicz, Burmistrz Miasta w ww. piśmie poinformował, że projekt jest niezgodny z § 3 ust.2 regulaminu, który mówi, że: „Propozycje projektów inwestycyjnych mogą być realizowane na terenie będącym własnością Gminy Miasto Lubartów (...)”. Dalej radny stwierdził, że na poprzednim posiedzeniu Komisji jeden z jej uczestników, z protokołu wynika kto, podniósł, że w przytoczonym powyżej przepisie chodzi o własność nie w momencie zaopiniowania przez Zespół i nie o moment podjęcia decyzji przez Komisję Budżetową, tylko o moment realizacji tych projektów. Jak podkreślił radny, on się z taką interpretacją przepisu nie zgadza, ale „niestety uchwała ta nie zawiera innego uregulowania”. Według radnego radca prawny UM w ostatnim akapicie wydanej przez siebie opinii nie ma racji, pisząc, że „prawo to powinno przysługiwać Gminie Lubartów w dniu zgłaszania projektu do realizacji”. Radny G. Gregorowicz stwierdził, że tak powinno to być uregulowane w uchwale o trybie konsultacji i to jest błąd tej uchwały, że takiego zapisu nie zawiera, ale jak stwierdził „dura lex sed lex”. Własność do działki powinna być w momencie opiniowania tych projektów i podejmowania decyzji przez Komisję. Jakoś to przeoczono i zapisano, że chodzi o moment realizacji. Jeśli tak, to ten moment jeszcze nie nastąpił i nie wiadomo, czy nie uda się „załatwić” do momentu realizacji prawa własności. W dalszej części swej wypowiedzi radny podniósł, że drugim argumentem Burmistrza Miasta wyrażonym w jego piśmie jest to, że niektóre z projektów są niezgodne z § 1 ust.3, a ten paragraf mówi: „Ze środków Budżetu Obywatelskiego mogą być finansowane zadania należące do zadań własnych gminy, które są możliwe do realizacji w trakcie jednego roku budżetowego.” Radny G.Gregorowicz nie zgodził się ze zdaniem Burmistrza, że te zadania są niemożliwe do realizacji, bowiem zdaniem radnego użyty w uchwale tryb jest trybem przypuszczającym, „możliwe do realizacji”, a nie gwarantowane, że będą wykonane w danym roku. Tu zdaniem radnego nie zachodzi obligatoryjność, tu chodzi o możliwość, a możliwość to jest przypuszczenie. Zatem dwie wątpliwości, które Burmistrz podnosi w swoim piśmie, nie znajdują oparcia w przyjętej wcześniej przez RM uchwale o trybie konsultacji. Radny powtórzył, iż w ramach domniemania poprawności tej uchwały, której nikt nie zakwestionował, należy się nią posługiwać. Następnie radny G.Gregorowicz podkreślił, iż „nie ma miejsca dla nikogo po decyzjach, które zostały już podjęte na poprzedniej Komisji”. Zespół powołany zarządzeniem Burmistrza Miasta zaopiniował wnioski, wyraził swoje uwagi takie same jak dzisiaj. Zatem w piśmie Burmistrza, ani podczas dzisiejszego posiedzenia nie pojawił się żaden nowy element, to wszystko było znane wcześniej. Podczas poprzedniego posiedzenia Komisji Przewodniczący Zespołu podnosił uwagi, o których mówił dzisiaj Burmistrz Miasta, ale członkowie Komisji uznali, że uwagi te nie znajdują jednak odbicia w faktach. I dzisiaj, zdaniem radnego, nie ma możliwości po tym, jak Zespół zaopiniował, a Komisja podjęła ostateczną decyzję, ponownego głosowania i zmiany decyzji. Według radnego miałyby to cechy reasumpcji głosowania. Ustawa o samorządzie gminnym nic nie mówi o reasumpcji głosowania aż do skutku, skoro tak, to następuje odwołanie do Statutu, w którym jest mowa o reasumpcji jedynie przy wnioskach formalnych dotyczących statutu.

Doktryna prawa samorządowego mówi, że w takim wypadku należy odwoływać się do podobnych przypadków w podobnych instytucjach. Za przykład radny podał Regulamin pracy Senatu i Sejmu, który mówi, że reasumpcja jest możliwa tylko, jeśli zajdą istotne okoliczności na tym samym posiedzeniu, gdy podjęto uchwałę. Radny G.Gregorowicz po raz kolejny podkreślił, że na pewno działania takie są niezgodne z podjętą uchwałą.

Następnie głos w dyskusji zabrał radny Andrzej Zieliński, który stwierdził, że w zupełności zgadza się ze swoim przedmówcą, a tym, że Komisja powinna ponownie zająć się problemem, jeśli wystąpią okoliczności, które powodują, że decyzja Komisji może być zmieniona. Zdaniem radnego takie okoliczności nastąpiły. Jak zaznaczył, po pierwsze był za tym, żeby projekt dot. budowy chodnika przy ul. Łąkowej znalazł się w grupie inwestycji do realizacji w BO, ale przy postawionym warunku, że miasto otrzyma oświadczenia wszystkich właścicieli gruntów, które wchodziłyby w skład budowanego chodnika. W wyniku złożonego oświadczenia Burmistrza Miasta, jak i Naczelnika Wydz. Piotra Turowskiego, mówiącego o tym, że własności gruntu miasto nie ma i w najbliższym czasie, a z całą pewnością w roku budżetowym właścicielem wszystkich działek nie zostanie, nastąpiły dzisiaj nowe okoliczności w sprawie. Realizacja tej inwestycji w tym roku budżetowym jest zatem niemożliwa z powodów formalnych. Natomiast wracając do wypowiedzi odnośnie uchwały, radny A.Zieliński zgodził się, że na tym etapie uchwała jest prawidłowa, nikt jej nie zakwestionował. Zgodził się również, że ma wady. Ale zmiana uchwały jest możliwa nie w trakcie realizacji BO, tylko w roku przyszłym, w trakcie przygotowywania wszystkich instrumentów prawnych, w tym również uchwały o konsultacjach do przyszłorocznego budżetu. Zdaniem radnego debata na temat zmiany tej uchwały powinna nastąpić, ale jesienią tego roku w stosunku do BO na przyszły rok, kiedy już zostały wnioski złożone i wszyscy liczą na to, że będzie przynajmniej część tych wniosków realizowana. W dalszej części swej wypowiedzi radny A.Zieliński zaznaczył, że nie głosował za drugim z omawianych przez Komisję wniosków, gdyż jego zdaniem zostało złamane prawo, tzn. jeśli nawet część gruntów znajduje się w zarządzie jednostki oświatowej, to nie wchodzi w grę BO.

Włączając się do dyskusji radny Piotr Kusyk nie zgodził się z radnym G.Gregorowiczem, że Komisja Budżetowa nie może podjąć innej decyzji, nie może zmienić zdania. Według radnego Komisja może jeszcze raz przedyskutować i jeszcze raz podjąć decyzję, zapoznając się chociażby z opinią radcy prawnego. Według radnego zapisy regulaminu może nie do końca są jasne, ale § 3 ust.2 należy rozumieć, iż własność nieruchomości musi istnieć w momencie składania wniosków, nie w momencie realizacji. Natomiast podkreślił, że ma i miał już tydzień temu duże wątpliwości, czy wnioski te zostaną w ogóle zrealizowane. Radny zaznaczył, iż uważa, że są to bardzo dobre wnioski i zaproponował, aby po opracowaniu ich, wnioskodawcy złożyli je ponownie w przyszłym roku, żeby mogły być przegłosowane bez jakichkolwiek wątpliwości.

Głos w dyskusji zabrał radny Marek Polichańczuk, który stwierdził, że RM po raz pierwszy zajmuje się tak ważnym projektem jak BO. Należy sobie zdawać sprawę, że na tym etapie mogą powstawać różnego rodzaju błędy i niedociągnięcia, ale należy te wątpliwości wyjaśniać i na bazie doświadczeń uczyć się i zmieniać pewnego rodzaju decyzje. Zdaniem radnego decyzja podjęta na poprzedniej Komisji jest obciążona pewnymi błędami, być może dlatego, że członkowie Komisji nie posiadali pełnych informacji czy opinii na temat omawianych projektów. Wracając do uchwały dot. Budżetu Obywatelskiego, radny zwrócił



uwagę, że nie ma w niej zapisów mówiących, że Komisja Budżetowa na jednym posiedzeniu ma podjąć ostateczną decyzję nt. listy projektów. Jeśli pojawią się nowe informacje, czy powstaną jakieś wątpliwości, to zdaniem radnego Komisja na kolejnym posiedzeniu może swoją decyzję zmienić. Listy projektów nie zostały jeszcze podane do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie ich na tablicy ogłoszeń, zatem ostateczna decyzja jeszcze nie została podjęta. Należy zwrócić uwagę, żeby wybrane projekty były możliwe do realizacji. W dalszej części swej wypowiedzi radny M.Polichańczuk zadał pytanie: „Jak Państwo spojrzą w oczy mieszkańcom, jeśli przyjmimy projekt, którego z powodów formalnych Burmistrz nie będzie mógł zrealizować? Wtedy będziecie oczywiście tłumaczyć, że to jest wina Burmistrza. A moim zdaniem to będzie nasza wina, bo daliśmy ludziom nadzieję na realizację ich projektu, na realizację projektu, który nie może być z przyczyn formalnych zrealizowany.”

W dyskusję włączył się radny Grzegorz Gregorowicz, który zacytował wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2005r.: „(...) Oczywistym jest, że skutki prawne aktu głosowania są wobec tego wiążące i nie mogą być dowolnie znoszone w całkowicie swobodny sposób poprzez reasumpcje głosowania aż do osiągnięcia pożądanego z różnych względów rezultatu. Stąd jakkolwiek reasumpcja głosowania może być dopuszczalna tylko wyjątkowo i wyłącznie w razie stwierdzenia w jego toku oczywistych uchybień i omyłek.” Radny po raz kolejny podkreślił, że ani w piśmie Burmistrza, ani w toku debaty nie pojawiła się jakkolwiek wątpliwość, która wcześniej nie była znana Komisji. Na poprzednim posiedzeniu Komisji zostało zakończone obradowanie i została podjęta ostateczna decyzja. Przyjęty przez Radę tryb uchwałodawczy nie przywodzi możliwości ponownego procedowania i reasumpcji aż do skutku. Radny ponownie podkreślił, że Burmistrz nie ma uprawnień, żeby występować do Komisji i kwestionować podjętą przez nią decyzję, gdyż jest ona ostateczna. W przeciwnym wypadku zostaną złamane przyjęte przez Radę reguły.

Radny Jacek Tomasiak zgodził się z głosem radnego G.Gregorowicza. Zaznaczył, iż wsłuchując się w dyskusję, oczekiwał na pojawienie się nowych okoliczności, które by usprawiedliwiały ponowne głosowanie. Odnosząc się do wypowiedzi radnego A.Zielińskiego, który warunkowo głosował na projekt dot. budowy chodnika przy ul. Łąkowej, radny J.Tomasiak stwierdził, że nie było przewidywane ponowne posiedzenie Komisji za tydzień i w związku z tym wnioskodawca Pan Teodor Czubacki nie gwarantował, że jest w stanie dostarczyć stosowne oświadczenia właścicieli gruntów przy ul. Łąkowej w tym terminie. W odpowiedzi na wypowiedź radnego Piotra Kusyka radny J.Tomasiak na podstawie przytoczonego wyroku i w świetle przytoczonych argumentów stwierdził, że Komisja nie może podjąć nowej decyzji. Radny nie zgodził się także, że radca prawny UM w swej opinii wskazuje na nowe okoliczności, które nie były znane członkom Komisji. Przypomniał, że informację o tym, iż miasto nie jest właścicielem wszystkich gruntów niezbędnych do zrealizowania inwestycji przy ul. Łąkowej przekazał na poprzednim posiedzeniu Przewodniczący Zespołu Pan Piotr Turowski. Członkowie Komisji głosując nad przedmiotowym wnioskiem, brali tę okoliczność pod uwagę. Co do możliwości ponownego złożenia wniosków, radny podkreślił, że nie można występować z takim apelem, jeżeli podawana jest informacja, że nie da się ustalić stanu prawnego niektórych działek. Radny J.Tomasiak odniósł się również do stwierdzenia radnego M.Polichańczuka, iż decyzja Komisji jest obciążona błędami. Podkreślił, że jest już za późno na takie rozstrzygnięcia w chwili, kiedy odbyło się głosowanie i wszystkie okoliczności były brane pod uwagę podczas tego

głosowania. Nawiązując do przywołanego przez radnego G.Gregorowicza wyroku radny J.Tomasiak zgodził się, że można dokonać reasumpcji głosowania w przypadku stwierdzenia oczywistych błędnych działań podczas tego samego posiedzenia Komisji. Na koniec radny zaznaczył, że nie wstydy się spojrzeć ludziom w oczy, że takie wnioski popiera.

Głos w dyskusji zabrał Burmistrz Miasta Pan Janusz Bodziacki, który odnosząc się do stwierdzenia radnego G.Gregorowicza, że Burmistrz kwestionuje zapisy uchwały, podkreślił, że jest wprost przeciwnie, to uchwała kwestionuje decyzję podjętą przez Komisję na poprzednim posiedzeniu. Jednocześnie Burmistrz podniósł, iż nowa okoliczność wynika z opinii radcy prawnego: „Dokonując wykładni językowej § 3 ust.2 załącznika Nr 1 do Uchwały Nr IX/51/15 Rady Miasta Lubartów z dnia 21 lipca 2015 roku w sprawie przeprowadzania na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta jako aktu prawa miejscowego zmierzającej do wyjaśnienia sensu przepisu prawnego przez analizę tekstu słownego tego przepisu, w szczególności ustalając znaczenie użytych w nim zwrotów, należy uznać, że przepis dopuszcza realizację projektów inwestycyjnych na terenach, których Gmina Miasto Lubartów jest właścicielem w znaczeniu cywilistycznym. Prawo to powinno przysługiwać Gminie Miasto Lubartów w dniu zgłoszenia projektu do realizacji.” W momencie składania wniosków miasto powinno być właścicielem gruntów, na których ma być realizowana inwestycja.

Na koniec w tym punkcie głos zabrał Przewodniczący Komisji, który nawiązał do poruszonego przez radnego G.Gregorowicza wyroku o reasumpcji głosowania. Przewodniczący zacytował sentencję tego wyroku: „Stąd jakakolwiek reasumpcja głosowania może być dopuszczalna tylko wyjątkowo i wyłącznie w razie stwierdzenia w jego toku oczywistych uchybień i omyłek.” Przypomniał również, że zgodnie z zapisami uchwały w sprawie Budżetu Obywatelskiego za realizację tego prawa miejscowego odpowiada Burmistrz Miasta Lubartów, zatem ponosi niejako odpowiedzialność za realizację tej uchwały. Według Przewodniczącego Komisji taką nową okolicznością rodzącą prawdopodobieństwo, że poprzednia decyzja Komisji była pełna oczywistych uchybień i omyłek, jest zastrzeżenie zgłoszone przez Burmistrza na piśmie, że podjęte decyzje są niezgodne z prawem. Wobec czego w odczuciu Przewodniczącego Komisja powinna jeszcze raz zająć się sprawą, ponieważ Burmistrz jako osoba publiczna, jako organ miasta, dysponująca aparatem urzędniczym, ma możliwość zasięgnięcia opinii i znalezienia informacji, które są trudne do osiągnięcia dla członków Komisji. W odczuciu Przewodniczącego zachodzi ryzyko zaistnienia oczywistych uchybień i omyłek, powstałych w drodze podjętej decyzji, stąd też propozycja, aby jeszcze raz Komisja mogła się tą sprawą zająć. Przewodniczący podkreślił jednocześnie, że decyzja o pozostawieniu lub wykreśleniu punktu 4 i 5 z dzisiejszego porządku posiedzenia należy do Komisji.

Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy.

Po przerwie:

Przewodniczący Komisji przeszedł do procedury głosowania nad wnioskiem radnego Grzegorza Gregorowicza, popartym przez radnego Jacka Tomasiaka w sprawie wykreślenia z porządku posiedzenia dzisiejszej Komisji pkt. 4 i pkt. 5.

W wyniku głosowania: 2 głosy za, 4 głosy przeciw, 0 głosów wstrzymujących się Komisja pozostawiła pkt 4 i pkt 5 w porządku obrad.

#### Ad.4

Podjęcie decyzji o odrzuceniu lub dopuszczeniu zgłoszonych projektów w ramach Budżetu Obywatelskiego na 2016 rok, wymienionych w wyżej wspomnianym piśmie, pod głosowanie mieszkańców.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że w swoim piśmie Burmistrz Miasta poruszył temat dwóch projektów: budowy chodnika z kostki brukowej przy ulicy Łąkowej i kompleksowa rewitalizacja oraz rozbudowa infrastruktury drogowej i małej architektury na osiedlu Garbarskim.

W sprawie formalnej głos zabrał radny Marek Polichańczuk, który z uwagi na poruszenie tematu powyższych projektów w dyskusji w punkcie 3, wystąpił z wnioskiem, aby bez dyskusji przejść od razu do głosowania. W odpowiedzi Przewodniczący zaznaczył, że dyskusja objęła pierwszy z ww. projektów, natomiast nie dotyczyła drugiego projektu.

Zdaniem Radnego Andrzeja Zielińskiego dyskusja nie poszła we właściwym kierunku. Należy bowiem zastanowić się, czy członkom Komisji zależy na tym, żeby projekty, których realizację zakwestionował Burmistrz Miasta oraz radca prawny, powinny być zrealizowane w mieście? Według radnego na tak zadane pytanie padnie pozytywna odpowiedź i tu pojawia się kolejne pytanie – w jakiej formule? Dziś pojawiły się okoliczności, o których żaden z członków Komisji wcześniej nie wiedział, np. ilość działek, co do których miasto nie posiada tytułu własności niezbędnego dla zrealizowania 1-go z ww. projektów. Jeśli zatem istnieje zagrożenie, że projekty nie zostaną zrealizowane w tym roku budżetowym, to zdaniem radnego zawsze z budżetu miasta można zrealizować oba projekty w ciągu kilku lat, wtedy kiedy zarówno okoliczności finansowe jak i prawne na to pozwolą.

Następnie głos zabrał radny Jacek Tomasiak, który podkreślił, że nie można dzisiaj przesądzić, czy w przypadku obu projektów przedmiotowe grunty nie będą własnością miasta. Na podstawie uzyskanych od wnioskodawców informacji na poprzednim posiedzeniu Komisji, stwierdził, że nie ma żadnych problemów, żeby projekt związany z inwestycją na osiedlu Garbarskim mógł być zrealizowany, ponieważ wszystkie strony, tj. wspólnota mieszkaniowa, które byłyby zainteresowane, żeby przekazać te grunty miastu, wyraziły swoje zainteresowanie. Odnosząc się do projektu przy ul. Łąkowej radny zaznaczył, że nie jest rolą Komisji liczenie działek wzdłuż ulicy. Po to Burmistrz Miasta powołał Zespół, żeby te informacje przekazał Komisji. Zresztą, jak podkreślił radny, ilość działek nie zmienia stanu rzeczy. Nic nowego to nie wnosi do dyskusji. W dalszej swej wypowiedzi radny J. Tomasiak stwierdził, iż nie ma wątpliwości, że dzisiejsza Komisja jest zwołana tylko i wyłącznie po to, żeby tych dwóch projektów nie poddać pod głosowanie mieszkańców. W tym miejscu zadał pytanie Przewodniczącemu Komisji, czy w przypadku pojawienia się nowych okoliczności związanych z innymi projektami, które będą budziły wątpliwości, to czy zwoła kolejne posiedzenie Komisji Budżetowej? Nigdy nic nie uchwalimy, jeżeli będziemy tak procedować – stwierdził dalej radny. Ponownie zwrócił uwagę, że Komisja już raz przegłosowała te wnioski, znała wszystkie okoliczności, odbyła się bardzo szeroka dyskusja. Dlatego radny zaapelował, aby głosując za pozostawieniem tych wniosków w BO, nie wykreślać ich z BO.

Przewodniczący Komisji zaproponował, aby Komisja najpierw zajęła się pierwszym wnioskiem, tj. budową chodnika z kostki brukowej przy ulicy Łąkowej.

Radny Grzegorz Gregorowicz zwrócił uwagę Przewodniczącemu Komisji, że zgodnie z obowiązującym Statutem Miasta organem nadzorującym pracę Komisji i Burmistrza Miasta jest Rada Miasta. Zatem jeśli Burmistrz wystąpił do Przewodniczącego Komisji z pismem, to ten zdaniem radnego nie powinien zwoływać Komisji, tylko uzgodnić z Przewodniczącym Rady, który organizuje jej pracę, czy jest zasadne zwoływanie dzisiejszego posiedzenia. Zarzucił Przewodniczącemu Komisji złamanie trybu działania Rady i Komisji.

W odpowiedzi Przewodniczący Komisji stwierdził, że nie złamał prawa, postąpił zgodnie z planem pracy Komisji przyjętym przez Radę Miasta Lubartów. Zwykle jest tak, że do właściwości Komisji należy rozpatrywanie pism do niej skierowanych, więc w tym trybie, jak zaznaczył Przewodniczący, zwołał posiedzenie Komisji.

Do słów radnego Andrzeja Zielińskiego dot. zebrania stosownych oświadczeń odniósł się wnioskodawca projektu pn. budowa chodnika z kostki brukowej przy ulicy Łąkowej Pan Teodor Czubacki. Potwierdził, że deklaruje ich zebranie, ale tylko od osób mieszkających przy ulicy Łąkowej. Zwrócił również uwagę, że osoby, które w oświadczeniu zadeklarowały oddanie części swoich działek, wycofają oświadczenia, jeżeli projekt ten nie zostanie zrealizowany, poddany pod głosowanie mieszkańców.

Przewodniczący Komisji zapytał wnioskodawcę o wartość przekazanych części działek. Po otrzymanej odpowiedzi stwierdził, że jego zdaniem koszty projektu obywatelskiego zgłoszone przez wnioskodawcę powinny obejmować wszystkie koszty związane z jego realizacją, a w omawianym przypadku nie zostały ujęte koszty nabycia nieruchomości konieczne do realizacji tego projektu. Przewodniczący zastanawiał się, jak wysoka jest wartość 25 działek, które miasto musi jeszcze nabyć, skoro wartość 8 działek szacowana jest przez wnioskodawcę Pana Teodora Czubackiego tak wysoko, tj. 120 – 140 zł za 1m<sup>2</sup>. Jednocześnie przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu Komisji głosował przeciwko temu wnioskowi, dlatego że koszt nabycia nieruchomości niezbędnych do realizacji projektu znacznie podnosi jego wartość i być może w ramach jednego BO nie będzie można go zrealizować. Będzie można go natomiast zrealizować w ramach budżetu miasta (należy wziąć pod uwagę, że BO to 1% dochodów własnych miasta). Przewodniczący zauważył również, że z uwagi na brak prawa własności gruntów, konieczne jest ich nabycie przez miasto, co wiąże się z dodatkowymi kosztami i z upływem czasu, który tym bardziej jest trudny do określenia, że nie wszystkie nieruchomości mają uregulowany stan prawny. Na koniec swej wypowiedzi Przewodniczący Komisji Jakub Wróblewski zaznaczył, że przytoczona powyżej argumentacja nie oznacza, że będzie głosował przeciwko, jeżeli propozycja realizacji powyższego projektu padnie w toku normalnego budżetu miasta.

W odpowiedzi Pan Teodor Czubacki zgodził się z Przewodniczącym, że na pewno odnalezienie właścicieli działek nie odbędzie się w krótkim czasie. Jednocześnie zaznaczył, że zebranie 8 oświadczeń zajęło mu 6 godz. Warto spróbować skontaktować się z pozostałymi właścicielami, czy nie darują nieodpłatnie części swoich działek pod realizację inwestycji. Pan T.Czubacki nie udzielił odpowiedzi na pytanie Przewodniczącego: „Co w przypadku kiedy nie ma właściciela działki?”

Do dyskusji włączył się Burmistrz Miasta, który stwierdził, że idąc tokiem rozumowania wnioskodawcy, to wartość gruntów potrzebnych do zrealizowania chodnika wyniosłaby ponad 200 000 zł, zatem wnioskowane 130 000 zł na pewno nie obejmuje samych kosztów pozyskania gruntów. Burmistrz zwrócił się do członków Komisji z prośbą o „jednakowe traktowanie osób i działań”. Jeśli bowiem w uchwale istnieje zapis, że wniosek może być realizowany na gruncie, który jest własnością miasta, to część mieszkańców z tego powodu nie składała wniosku. Z interpretacji przepisu przez radcę prawnego jasno wynika, że to w momencie składania wniosków miasto powinno być właścicielem gruntu. Dopuszczenie przez Komisję wniosku, w przypadku którego miasto nie jest właścicielem gruntu to jeden z elementów. Natomiast drugi element jaki zaakcentował Burmistrz to element oświatowy. Komisja odrzuciła wniosek dot. Skateparku, bo nie mógłby być realizowany na terenie znajdującym się w zarządzie placówki oświatowej, natomiast dopuściła wniosek dot. rewitalizacji osiedla Garbarskiego. Tu też nie byłoby jednakowego traktowanie podmiotów.

Z wypowiedzi Burmistrza Miasta odnośnie własności gruntów przy ul. Łąkowej nie zgodził się radny Grzegorz Gregorowicz. Zaznaczył, że zgodnie ze Statutem obsługę Komisji zapewnia Burmistrz i to w imieniu Burmistrza radca prawny UM zabrała głos, w związku z czym tę opinię należy traktować jako opinię Burmistrza. Dlatego zdaniem radnego nie ma sensu różnicowania, że są to dwa podmioty, z punktu widzenia merytorycznego. W związku z tym zdaniem radnego to Burmistrz jest stroną w tej sprawie. Stwierdził również, że Burmistrz w swoim piśmie zakwestionował to samo, co powołany przez niego Zespół. Kwestia braku tytułu własności była znana członkom Komisji na poprzednim posiedzeniu, zatem nie jest to żadna nowa okoliczność. W związku z czym nie jest to oczywista pomyłka, która wyszła na jaw w dniu dzisiejszym. Komisja o niej wiedziała i ją zlekceważyła. Radny stwierdził, że nie można interpretacji radcy prawnego UM brać za „oczywistą oczywistość”. To jest jedynie jej interpretacja. Dalej radny G.Gregorowicz podkreślił, że jego zdaniem należało tę uchwałę doprecyzować i dopowiedzieć, że chodzi o własność na dzień składania projektów. Skoro takiego sformułowania nie ma, to to jest tylko interpretacja, w związku z czym nieuprawnione dodatkowe żądanie, którego nie było w uchwale. Dlatego należy czytać literalnie tę uchwałę, że chodzi o własność w momencie realizacji. Wtrącając, Przewodniczący Komisji poprosił o dokładne zacytowanie przywoływanego przepisu. Po zacytowaniu §3 ust. 2 załącznika Nr 1 do Uchwały, radny G.Gregorowicz stwierdził, że w przepisie tym chodzi o moment, gdy miasto przystępuje do realizacji, a nie na dzień głosowania. Podkreślił, że takie też były głosy na poprzedniej Komisji.

Przewodniczący Komisji powołując się na autorytet prawniczy radcy prawnego, podkreślił, że dla niego bardziej prawdopodobna jest interpretacja przepisu przez radcę prawnego niż radnego, który nie jest prawnikiem. Zdaniem Przewodniczącego w przywołanym przepisie jest mowa o propozycjach projektów, a nie o realizacji projektów. Nigdzie nie jest napisane, że na dzień realizacji miasto musi być właścicielem gruntu, tylko, że propozycje projektów muszą być realizowane na gruntach będących własnością miasta, co Przewodniczący odczytuje, że jeżeli ktoś składa wniosek o realizację danego projektu, powinien zadbać o to, żeby teren był własnością miasta.

Następnie głos w dyskusji zabrał radny Jacek Tomasiak, który zwrócił uwagę Przewodniczącemu, że złożył on wniosek, który będzie realizowany na terenie niebędącym własnością miasta. Po drugie zauważył, że członkowie Komisji nie mieli okazji

skontaktowania się z innymi radcami prawnymi w sprawie opinii prawnej, gdyż otrzymali ją dopiero na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Radny J. Tomasiak zaznaczył, że osobiście nie chce wskazywać, jak należy interpretować przepis, dopóki tego nie skonsultuje. Jednocześnie radny stwierdził, że na poprzednim posiedzeniu członkowie Komisji zgodzili się, że zapis uchwały wskazuje, że nieruchomość pod inwestycję może być nabyta w trakcie roku budżetowego. Wtrącając Przewodniczący Komisji zapytał o podstawę powyższego stwierdzenia, np. zapis w protokole, uchwała itd. W odpowiedzi radny J. Tomasiak stwierdził, że nie prowadzi dyskusji z Przewodniczącym Komisji i podkreślił, że chciałby skończyć swoją wypowiedź. Kontynuując swoją wypowiedź zauważył, że Pan T. Czubacki w ciągu sześciu godzin zebrał aż 8 oświadczeń, natomiast ze strony Urzędu nie padła informacja, czy starał się zwrócić do pozostałych właścicieli gruntów oraz czy jest szansa na uregulowanie stanu prawnego w przypadku braku regulacji w ciągu 1 – 2 miesięcy. Radny zaznaczył, że istnieje procedura sądowa dla dookreślenia właściciela danej nieruchomości. Co do kwestii niezgodnienia przez wnioskodawcę wszystkich kosztów, radny J. Tomasiak stwierdził, że Pan T. Czubacki po odbytych rozmowach ze swoimi sąsiadami zakładał, że wszystkie nieruchomości zostaną nieodpłatnie przekazane. Na koniec swej wypowiedzi radny przejawiał swą obawę, że poprzez dzisiejsze decyzje Komisja zniechęci mieszkańców ul. Łąkowej do składania w przyszłości jakichkolwiek wniosków do BO, gdyż „zauważą, że mechanizm administracyjny, proceduralny, głosowanie po kilka razy tych samych rzeczy na Komisjach, powoduje, że się tych wniosków nie opłaca składać i (...) ostatecznie każdy z wniosków ze względów czysto regulaminowych utracą”.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego J. Tomasiaka Przewodniczący Komisji zauważył, że w zapisie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji widzi przynajmniej dwa głosy, które się z tezą rozumienia momentu własności gruntów nie zgadzają.

Następnie głos w dyskusji zabrał radny Marek Polichańczuk, który przypomniał, że z wnioskiem o budowę chodnika przy ul. Łąkowej kilkakrotnie występował radny Robert Błaszczak, który był informowany, że ze względu na nieuregulowany stan prawny kilku nieruchomości inwestycja ta jest trudna do realizacji, ale nie jest niemożliwa i wymaga dużo czasu na realizację. Radny M. Polichańczuk zauważył, że być może nie da się zrealizować tego przedsięwzięcia z BO, natomiast pewnie z budżetu miasta tak, tylko zajmie to więcej czasu niż jeden rok budżetowy. Nie należy zatem się obawiać o niezrealizowanie przedmiotowej inwestycji.

Na zakończenie głos zabrał radny Andrzej Zieliński, który zauważył, że z odbytej dyskusji wynika konkretna korzyść – sygnał dla wszystkich potencjalnych wnioskodawców, że wnioski, które będą składane do BO muszą być przygotowane „od A do Z”. W razie zaistniałych wątpliwości przy przygotowaniu wniosku należy zwrócić się do Urzędu Miasta, żeby wniosek nie okazał się niedoprecyzowany, niedokładny albo niemożliwy do realizacji.

Więcej głosów w dyskusji nie było, zatem Przewodniczący Komisji przeszedł do procedury głosowania za niedopuszczeniem projektu pn. „Budowa chodnika z kostki brukowej przy ulicy Łąkowej” pod głosowanie mieszkańców w ramach BO.

W głosowaniu:

za – 4

przeciw – 2

wstrzymujących się – 0

Komisja nie dopuściła wniosku pod nazwą „Budowa chodnika z kostki brukowej przy ulicy Łąkowej” pod głosowanie mieszkańców.

Następnie Komisja przystąpiła do procedowania nad kolejnym projektem pn. „Kompleksowa rewitalizacja oraz rozbudowa infrastruktury drogowej i małej architektury na osiedlu Garbarskim.”

W pierwszej kolejności głos zabrała Pani Renata Mazur wnioskodawca projektu, która powtórzyła to o czym wspominała już na poprzednim posiedzeniu Komisji, że działka nr 200/16 oraz działka nr 208/18 zostały omyłkowo wpisane do projektu. Nadal istnieje problem trwałego zarządu Przedszkola Miejskiego Nr 1 oraz współwłasności miasta i właścicieli mieszkań wspólnoty oraz zgody MOPS-u. Pani R. Mazur zaznaczyła ponadto, że w szacowanych kosztach projektu zostały ujęte koszty nabycia udziału od wspólnoty, która wyraziła na sprzedaż zgodę. Zdaniem wnioskodawcy przedmiotowy wniosek jest do zrealizowania w roku budżetowym, tylko pozostaje problem zarządu przedszkola, chociaż jak zaznaczyła Pani R. Mazur dyrektor przedszkola bardzo przychylnie ustosunkowywała się do zgłoszonego projektu.

W tym momencie Przewodniczący Komisji zwrócił się z zapytaniem do wnioskodawcy, czy przygotowując wniosek, znała uchwałę w sprawie BO i czy wiedziała, że tereny będące w zarządzie jednostek oświatowych nie mogą być brane pod uwagę przy realizacji projektów?

Pani R. Mazur odpowiedziała twierdząco na zadane pytanie, ale jak podkreśliła, myślała, że będzie wyglądało to trochę inaczej. Zaznaczyła, że dyrektor przedszkola była bardzo przychylnie nastawiona do przedmiotowego projektu i deklarowała pomoc ze swojej strony.

Do dyskusji włączył się radny Jacek Tomasiak, który stwierdził, że: „W chwili, kiedy był głosowany BO, kiedy była głosowana ta uchwała, na co zwrócono uwagę również już po poprzednim posiedzeniu Komisji, było to robione po to, żeby jednostki, które są jednostkami oświatowymi same nie składały wniosków, ponieważ wiadomo, że wtedy wszystkie pieniądze poszłyby na przedszkola, szkoły itd.” Następnie radny zauważył, że Przedszkole Miejskie w wyniku realizacji przedmiotowej inwestycji straciłoby część swojego terenu. Więc to wszystko zależy tylko i wyłącznie od Burmistrza i dyrektor przedszkola. Jednocześnie radny zaznaczył, że z urządzonych wzdłuż przesuniętego ogrodzenia parkingów korzystałoby zarówno: klienci przedszkola, interesanci MOPS-u i mieszkańcy wspólnot mieszkaniowych znajdujących się na tym terenie. Odnosząc się do interpretacji przepisu przez radcę prawnego UM, radny stwierdził, że omawiany wniosek jest najlepszym przykładem tego, że przepis może być odmiennie interpretowany przez różne osoby. Zauważył, że właśnie w tym wniosku pojawiła się kwestia wykupu nieruchomości przez miasto od wspólnoty mieszkaniowej, żeby na tym terenie mogły powstać określone przedsięwzięcia i inwestycje. Zdaniem radnego: „Zapis ten zinterpretowano w ten sposób, że po to się zabezpiecza w projekcie środki, żeby ten wniosek mógł być zrealizowany i wskazano również kwotę, za

jaką miasto mogłoby tą nieruchomości, która jest potrzebna do realizacji tego wniosku wykupić”. Radny J. Tomasiak zwrócił również uwagę, że instytucje które wiedziały, że nie jest możliwe wykupienie przez miasto gruntu, na którym miałyby być realizowana inwestycja, nie przystąpiły do tego „konkursu”. W dalszej części swej wypowiedzi radny zaznaczył, że należy mieć świadomość, że zarówno przedszkole, jak i inne jednostki znajdujące się na terenie tej inwestycji mają już pewne opinie Sanepidu, ostrzeżenia od Straży Pożarnej, że przedmiotowe drogi nie spełniają wymogów dróg przeciwpożarowych i że nie będą mogły funkcjonować, jeżeli nie zostaną dostosowane do przepisów ppoż., a instytucje miejskie będą narażone na określone koszty. Radny podkreślił również, że ważny jest również argument, że nie realizowanie tego przedsięwzięcia, brak zgody na jego realizację, niedanie szansy mieszkańcom, żeby wspólnie z wieloma właścicielami przeprowadzić tę inwestycję, może spowodować to, co się na tym osiedlu już wydarzyło, tzn. wygrodzenie nieruchomości z użytkowania poprzez postawienie znaków zakazu wjazdu przez jedną ze wspólnot. Radny J. Tomasiak przypomniał, że w przedmiotowym wniosku na rok 2016 przewidziane jest jedynie przygotowanie dokumentacji technicznej, która w przyszłości ułatwiłaby realizację przedsięwzięć na tym terenie. Inwestycje miałyby być przeprowadzone w roku kolejnym. Na koniec swej wypowiedzi radny poprosił o poparcie przedmiotowego wniosku, zaznaczając, że wszystkie kwestie budzące wątpliwości, zostały przez wnioskodawców w tym wniosku uwzględnione.

Przewodniczący Komisji zwrócił się do wnioskodawców z zapytaniem, czy występowali do MOPS o wyrażenie zgody na przeprowadzenie inwestycji? W odpowiedzi Pani R. Mazur poinformowała, że nie występowali z takim wnioskiem.

Następnie głos zabrał radny Andrzej Zieliński, który stwierdził, że jego wątpliwości budzą dwie kwestie. Po pierwsze po raz pierwszy spotyka się z sytuacją, w której jest oceniany wniosek dotyczący wyłącznie projektu. Pozostałe wnioski zgłaszane do BO zakładały także realizację projektu, a nie wyłącznie dokumentację. W chwili obecnej istnieje tylko część projektu w postaci wyłącznie opracowania dokumentacji. Natomiast druga ze wspomnianych wątpliwości jest taka, że chodzi o działkę, która jest w zarządzie jednostki oświatowej. Tu nie wystarczy zgoda dyrektora przedszkola, gdyż zarząd jaki został jej powierzony ma określone kompetencje, a zgoda na zajęcie działki przekracza zwykłe kompetencje, zgodę taką może wyrazić wyłącznie organ prowadzący.

Swoją wypowiedź radny Grzegorz Gregorowicz zaczął od odniesienia się do sposobu prowadzenia obrad przez Przewodniczącego Komisji: „Według mnie Przewodniczący naszej Komisji ma nieznośną manierę komentowania i odnoszenia się do meritum treści wypowiedzi poszczególnych dyskutantów. Według mnie Przewodniczący przekracza swoje kompetencje jako prowadzący obrady. On ma moderować te obrady, panować nad ich formą. Natomiast nie powinien wpływać na treść wypowiedzi, ponieważ jest to niezgodne z jego uprawnieniami. Natomiast jako radny i członek Komisji ma prawo występować, ale niech nie wykorzystuje swego stanowiska do tego, żeby ograniczać wolność i swobodę tych wypowiedzi innym równoważnym radnym (...)”. Następnie radny uznał za słuszny zapis § 15 ust.2 załącznika do uchwały dot. BO, mówiący o tym, że to Burmistrz Miasta postanawia o realizacji projektów wybranych w głosowaniu przez mieszkańców i o zapisaniu ich w projekcie budżetu na dany rok kalendarzowy. Jednak jak zauważył to nie oznacza, że Burmistrz na etapie podejmowania decyzji, może po jej podjęciu wpływać na jej meritum, co



zdaniem radnego miało miejsce w dniu dzisiejszym. Według radnego G. Gregorowicza Burmistrz posłużył się argumentami, które „nie są niczym nowym w stosunku do tych sprzed tygodnia”. Ponownie podniósł, że reasumpcja głosowania dotyczy tylko sytuacji zaistnienia oczywistych omyłek i uchybień, które stwierdza organ do tego powołany, a nie Burmistrz Miasta. Istniejące w omawianym przypadku uchybienie w postaci braku tytułu własności, było znane członkom Komisji już na ubiegłotygodniowym posiedzeniu. W podsumowaniu swojej wypowiedzi radny G. Gregorowicz stwierdził: „Dzisiejsze nasze obrady są nacechowane hipokryzją i obłudą. Popętniliście błąd, złamaliście prawo. To nie pierwszy i obawiam się, że nie ostatni raz”.

Następnie głos zabrał radny Jacek Tomasiak. Nawiązując do wypowiedzi radnego Andrzeja Zielińskiego, zwrócił uwagę, że w przypadku przedmiotowego wniosku rozważana jest kwestia braku pełnego oświadczenia od dyrektor i od Burmistrza, ale jak zauważył nie stawiano wymogu ich dostarczenia przez osoby składające wniosek. Ostatecznie decyzję o tym, czy zarząd zmienić, czy nie zmienić i tak podejmie jednostka prowadząca, czyli Burmistrz Miasta. Radny podniósł również, że na ten rok w projekcie ujęto jedynie dokumentację techniczną, gdyż na ten rok w BO były zbyt niskie środki, żeby realizować całą inwestycję. Radny J. Tomasiak zwrócił również uwagę na temat związany z Regionalnym Programem Operacyjnym, gdzie już procedura została uruchomiona i już do 5 stycznia br. Gminy mogły zgłaszać wnioski o dofinansowanie.

Wtrącając Przewodniczący Komisji przypomniał o ustaleniach Komisji, że toczona debata ma dotyczyć możliwości dopuszczenia wniosku pod głosowanie mieszkańców, a nie odnosić się do wartości merytorycznych wniosku, bo to należy do oceny mieszkańców. Przewodniczący dopytał jednocześnie, czy zakres wniosku obejmuje więcej niż jeden rok?

Radny J. Tomasiak w odpowiedzi odrzekł, że jeżeli projekt obejmowałby więcej niż jeden rok, to należałoby w tym projekcie uwzględnić również koszty związane z budową parkingów na zaprojektowanych terenach. Podkreślił, że chodzi o dokumentację techniczną i o część inwestycyjną.

Przewodniczący Komisji ponownie zwrócił uwagę, aby biorący udział w dyskusji wypowiadali się na temat możliwości realizacji projektu w ramach BO, a nie odnosili się do jego merytorycznej wartości.

Radny Jacek Tomasiak uwzględniając powyższą uwagę, stwierdził, że przedmiotowy projekt można zrealizować w ciągu jednego roku, tylko wszystko zależy od stron.

Następnie głos w dyskusji zabrał Burmistrz Miasta, który zwrócił uwagę, że dyrektor przedszkola nr 1 nie powinna deklarować złamania uchwały, jeśli Rada Miasta postanowiła, że na terenie będącym w zarządzie nie można realizować.

Do dyskusji włączył się radny Marek Polichańczyk, który stwierdził, że omawiany projekt jest mu bardzo bliski, bo dotyczy osiedla Garbarskiego, ale nie wierzy, że zostanie zrealizowany w trakcie jednego roku. Po drugie radny zaznaczył, że nie wierzy, iż projekt ten zmieści się w kwocie przeznaczony na cały BO, bo to jest dosyć duża inwestycja.

Wtrącając, Przewodniczący Komisji stwierdził, że o tym zadecydują mieszkańcy w głosowaniu, w którym mogą wybrać jeden projekt albo kilka projektów. Decyzję należy pozostawić mieszkańcom. Po raz kolejny poprosił, aby wypowiadający nie odnosili się do merytorycznej treści wniosku.

Radny Marek Polichańczuk podkreślił, że dla podjęcia decyzji o dopuszczeniu przedmiotowego projektu pod głosowanie mieszkańców, potrzebna jest mu wiedza co ma być zrealizowane w trakcie jednego roku budżetowego w ramach tego projektu.

Głos w dyskusji zabrał Przewodniczący Zespołu ds. zaopiniowania projektów do zrealizowania w ramach Budżetu Obywatelskiego Piotr Turowski. Stwierdził, że dla Zespołu zapisy uchwały były jasne, natomiast problemy interpretacyjne pojawiły się na poprzedniej Komisji. Zrodziła się w nim obawa, że nie potrafił dokładnie wszystkiego przekazać, w wyniku czego Komisja dopuściła się naruszenia uchwały. Został uspokojony stwierdzeniem, jakie padło na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, że wszystkie informacje były podane i Komisja świadomie podejmowała swą decyzję. Jednocześnie Przewodniczący Zespołu zwrócił uwagę, że omawiany projekt, przedmiotowa dokumentacja doskonale nadaje się do programu rewitalizacji. Poinformował, że program ten będzie tworzony w tym roku przez miasto i będzie możliwość dofinansowania w przyszłości takich działań również z budżetu Unii Europejskiej. Gdyby dokumentacja ta miała być finansowana z projektu, to jeżeli już na samym początku miałyby istnieć wada prawna, to dobrze byłoby taką wadę wyeliminować. Pan Piotr Turowski zwrócił również uwagę, że nie ma konieczności robić niektórych „rzeczy” w BO, można je robić po prostu w budżecie miasta i wtedy nie ma ograniczenia, mówiącego o wyłączeniu jakichś działek. Nie ma błędu popełnionego już na samym początku. W przypadku gdy jest wykonywana dokumentacja w trybie Budżetu Obywatelskiego i na pewnym etapie, być może bardzo zaawansowanym, np. etapie realizacji projektu, czy dofinansowania unijnego, zostałaaby zakwestionowana legalność takiego działania, to zaistnieje problem większy niż w tym momencie. Dlatego została skierowana do Komisji prośba o weryfikację jej działania.

W związku z informacją udzieloną przez Pana Piotra Turowskiego Przewodniczący Komisji poprosił o udzielenie informacji, czy miasto składa wnioski o dofinansowanie do opracowania planu rewitalizacji. W odpowiedzi Przewodniczący Zespołu odrzekł, że miasto złożyło wnioski. Dalej Przewodniczący Komisji pytał, czy teren ten objęty jest wnioskiem. Pan Piotr Turowski poinformował, że we wniosku została wskazana północna część miasta, w której znajduje się ten teren. Przewodniczący Komisji zainteresował się, czy będzie to objęte dofinansowaniem ze środków zewnętrznych i w jakiej wysokości? W odpowiedzi Przewodniczący Zespołu odparł, że można by się ubiegać o dofinansowanie nawet w wysokości 85%. Przewodniczący Komisji pytał dalej: czy widzi Pan możliwość, żeby zakres tego projektu, jeżeli chodzi o projektowanie i wykonanie, był objęty tym programem rewitalizacji? Przewodniczący Zespołu odrzekł, że według niego tak. Teren ten jest miejscem, które wymaga przeprowadzenia odwodnienia. Jest to miejsce, gdzie ma być poprowadzony kanał burzowy i wszystko co jest nad kanałem burzowym, co będzie się mieściło do 40% wartości projektu, będzie mogło być finansowane. Pan Piotr Turowski stwierdził, że nie chce rozstrzygać, czy to będzie ten czy inny kawałek chodnika, ale teoretycznie jest to możliwe.

Następnie głos zabrała wnioskodawca omawianego projektu Pani Renata Mazur, która poinformowała, że autorzy projektu w tym roku przewidywali budowę placu zabaw, budowę siłowni i budowę altany oraz realizację dokumentacji na teren przedszkola.

Wypowiedź uzupełnił radny Grzegorz Jaworski, biorący udział w pracach nad projektem, który stwierdził, że zgłoszony wniosek zawiera opis prac, które mają być wykonane w ramach projektu. Zaznaczył również, że dyrektor PM Nr 1, która przychylnie odniosła się do tego projektu, wyraziła jedynie swoją niewiążącą opinię, nie analizowała szczegółowo przedmiotowego projektu, została jedynie poinformowana, w jaki sposób mogłyby być rozwiązane problemy komunikacyjne przy przedszkolu i na całym osiedlu Garbarskim. Radny podkreślił, że realizacja wniosku przyczyni się do wzrostu bezpieczeństwa nie tylko mieszkańców osiedla, ale i dla znajdujących się tu instytucji miejskich. W odniesieniu do § 3 ust. 1 załącznika nr 1 do uchwały w sprawie BO: „Ze środków Budżetu Obywatelskiego mogą być realizowane projekty inwestycyjne i nieinwestycyjne (...)” stwierdził, że jego zdaniem projekt inwestycyjny to jest wykonanie dokumentacji technicznej. Dalej radny zaznaczył, że w tym roku przewidywane było wykonanie dokumentacji technicznej, która byłaby podzielona na etapy, żeby można było realizować inwestycję powoli, bez zabierania wszystkich środków znajdujących się w BO. Według radnego szacunek wszystkich rozwiązań komunikacyjnych objętych dokumentacją może sięgać miliona złotych. Na koniec swej wypowiedzi radny G.Jaworski jeszcze raz zaznaczył, że na ten rok przewidziano nabycie działki od wspólnoty mieszkaniowej, urządzenie placu zabaw, a także realizację rewitalizacji polegającej na budowie siłowni i małej altanki. Stwierdził, że taka inwestycja powinna być już dawno zrealizowana, ponieważ te problemy na osiedlu Garbarskim istnieją nie od dzisiaj.

Przewodniczący Komisji w nawiązaniu do wypowiedzi radnego G.Jaworskiego zaznaczył, że nikt nie podważał dobrych intencji wnioskodawców. Podkreślił, że starał się, aby członkowie Komisji nie wgłębiali się w merytorykę projektu. Wniosek był jedynie badany pod względem jego zgodności z uchwałą w sprawie BO.

Do dyskusji włączył się radny Jacek Tomasiak, który zwrócił uwagę, że jeżeli procedura nie zostanie rozpoczęta w ramach BO, to w chwili kiedy zostaną uruchomione konkursy w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, znajdziemy się w końcówce roku 2016, na początku 2017 roku. Stwierdził, że przygotowując dokumentację do rewitalizacji, warto by było zacząć od ulicy Cmentarnej w stronę osiedla Garbarskiego, gdzie wszystkie wskaźniki będą wychodziły bardzo dobrze. Jeżeli ten projekt nie zostanie rozpoczęty na tym osiedlu w tym momencie, to w chwili kiedy będzie złożony konkurs, będzie o wiele trudniej dokonać bezpośredniej inwestycji związanej z wykupem nieruchomości od wspólnoty, bo będzie to już wówczas inwestycja „zakup nieruchomości”, która to jak stwierdził radny „nie będzie kosztem kwalifikowanym również przy projekcie od wspólnoty”. Ponadto zaznaczył, że większość członków wspólnoty jest zainteresowana zbyciem nieruchomości. Radny J. Tomasiak podkreślił, że są instytucje, podmioty prawa handlowego, które chcą zakupić przedmiotową nieruchomość i postawić tam budynki handlowe. Może dojść zatem do takiej sytuacji, że rewitalizacja tego terenu „spełnie na niczym”. Umieszczenie samych terenów w projekcie rewitalizacji, chociażby terenu wspólnoty, kiedy ta wspólnota indywidualnie przystąpi np. do zrobienia odwodnienia, czy kanału burzowego i nie wyłoży na to środków, to miasto nie będzie mogło również wyłożyć za nią tych środków. Ważne jest, żeby mieszkańcy mieli szansę zagłosowania za tym projektem.

Głos w tym punkcie posiedzenia zabrał Przewodniczący Komisji, który zaznaczył, że członkowie Komisji jako osoby przestrzegające prawo i stosujące te prawo, powinni mierzyć jednakową miarą wszystkie wnioski. Zwrócił uwagę, że negatywnie zostały ocenione i nie dopuszczone pod głosowanie mieszkańców dwa wnioski, które zawierają podobne wady formalne, tzn. inwestycje są zlokalizowane na terenie będącym w trwałym zarządzie jednostki oświatowej, tj. Gimnazjum Nr 2: rozbudowa i renowacja Skateparku oraz Street Workout Park. Komisja w większości postanowiła, aby te wnioski nie były realizowane również dlatego, iż były obciążone wadą, o której mowa powyżej. Jak podkreślił Przewodniczący Komisji, jest to kluczowa wada, która powoduje niemożność zrealizowania tego projektu zgodnie z uchwałą.

Następnie radny Jacek Tomasiak zwrócił uwagę, że wnioskodawcy mieli prawo popełnić błędy, bo składali wnioski po raz pierwszy. Podnoszone kwestie nie są problemem, którego nie można by było rozwiązać w trakcie bieżącego roku. Wracając do wniosku dotyczącego budowy monitoringu wizyjnego, który otrzymał akceptację Komisji, radny zaznaczył, że dopiero dzisiaj padła informacja, że być może monitoring będzie realizowany radiowo, a być może poprzez instalację, więc do końca nie wiadomo. Skoro nieznanym jest sposób realizacji monitoringu, to jak podkreślił radny, nie znany też jest jego koszt. Bowiem koszt wykonania instalacji i zrobienia tego „po kablu” jest kosztem 30% przedsięwzięcia w postaci kamer, które miałyby przesyłać sygnał drogą radiową. Jeżeli jest to oszacowane w podanych kosztach, to po prostu jest to oszacowane w kosztach nierealnych. Radny podkreślił, że w wielu projektach, które zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję, zachodzi wątpliwość co do przestrzegania §3 ust.2 załącznika nr do uchwały w sprawie BO, czyli co do własności nieruchomości, na których inwestycje mają być realizowane. Na koniec swojej wypowiedzi radny J. Tomasiak poinformował, że skoro Komisja tak intensywnie pracowała nad dwoma wnioskami, postara się wraz z radnym G. Gregorowiczem wskazać Przewodniczącemu Komisji dodatkowe okoliczności przy pozostałych projektach, aby Komisja mogła równie skrupulatnie oceniać każdy z nich.

Radny Grzegorz Gregorowicz zaznaczył, że uczestniczący w posiedzeniu Komisji różnią się zasadniczo co do doktryny procedowania organów samorządowych, inaczej odczytywane są przez nich literalne zapisy przyjętych dokumentów. Przedmiotowa uchwała nie przewiduje trybu odwoławczego od uprzednio podjętych decyzji. Skoro dany projekt został przyjęty pod głosowanie mieszkańców w ubiegłym tygodniu, to dzisiaj nie ma żadnego mechanizmu, który by nakazywał albo pozwalał wrócić do tej dyskusji. Nie można karać wnioskodawców za niewiedzę członków Komisji. Jeżeli przed tygodniem został popełniony błąd, to nie ma możliwości naprawienia tego błędu, bo byłoby to ze szkodą dla wnioskodawców.

Więcej głosów w dyskusji nie było, zatem Przewodniczący Komisji przeszedł do procedury głosowania za niedopuszczeniem projektu pn. „Kompleksowa rewitalizacja oraz rozbudowa infrastruktury drogowej i małej architektury na osiedlu Garbarskim” pod głosowanie mieszkańców w ramach BO.

W głosowaniu:

za – 4

przeciw – 2

wstrzymujących się – 0

Komisja nie dopuściła wniosku pod nazwą „Kompleksowa rewitalizacja oraz rozbudowa infrastruktury drogowej i małej architektury na osiedlu Garbarskim” pod głosowanie mieszkańców.

#### Ad. 5

Sformułowanie ostatecznej listy projektów, która zostanie poddana pod głosowanie mieszkańców oraz listy projektów zaopiniowanych negatywnie wraz z uzasadnieniem.

Na wstępie tego punktu porządku posiedzenia dzisiejszej Komisji jej Przewodniczący poinformował, że ostateczna lista projektów jest taka sama jak na poprzednim posiedzeniu Komisji z wykreśleniem odrzuconego w dzisiejszym głosowaniu projektu pn. „Budowa chodnika z kostki brukowej przy ulicy Łąkowej” oraz projektu pn. „Kompleksowa rewitalizacja oraz rozbudowa infrastruktury drogowej i małej architektury na osiedlu Garbarskim”, które to zostają dopisane do listy projektów zaopiniowanych negatywnie. Jednocześnie Przewodniczący Komisji zaproponował, aby uzasadnienie co do wniosków odrzuconych, stanowiło uzasadnienie zaproponowane przez Zespół ds. zaopiniowania projektów do zrealizowania w ramach Budżetu Obywatelskiego.

Przewodniczący Jakub Wróblewski otworzył dyskusję w tym punkcie posiedzenia.

Jako pierwszy głos zabrał radny Jacek Tomasiak, który poprosił Przewodniczącego Zespołu ds. zaopiniowania projektów do zrealizowania w ramach Budżetu Obywatelskiego Piotra Turowskiego o zapewnienie, że w przypadku wszystkich pozostałych projektów nie ma żadnych wątpliwości co do spełnienia zapisów § 3 ust. 2 regulaminu odnoszącego się do własności gruntu.

W odpowiedzi Przewodniczący Zespołu poinformował, że tak jak zostało wskazane w protokole dokumentującym pracę Zespołu, projekty wymienione w nim pod pozycją 1 – 14 zostały uznane za spełniające wszystkie warunki przedmiotowej uchwały i załącznika do uchwały, w takim rozumieniu jak rozumiał to Zespół, a co potwierdził radca prawny w swojej opinii.

Następnie radny Grzegorz Gregorowicz wyraził opinię, że jego zdaniem złamano wszystkie standardy stanowienia prawa miejscowego, nie chcąc tego bezprawia legitymizować, zaproponował, aby nie brać w ogóle udziału w głosowaniu, w ponownej nielegalnej reasumpcji głosowania z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Głos zabrał radny Jacek Tomasiak, który poinformował Przewodniczącego Komisji, że w związku z tym, co się dzieje na dzisiejszym posiedzeniu, zostaną wniesione uwagi do dzisiejszego głosowania i zostaną podjęte starania celem wskazania nowych okoliczności związanych z budżetami obywatelskim. Poprosił, aby poczekać na te uwagi, żeby jeszcze raz można było się spotkać na posiedzeniu Komisji.

W odpowiedzi Przewodniczący Komisji poinformował, że nie widzi takiej możliwości w przypadku, kiedy zostanie sformułowana lista projektów i zostanie przekazana Burmistrzowi Miasta, a Burmistrz ogłosi i opublikuje tę listę i zarządzi kampanię i głosowanie.



4. Wykonanie oświetlenia chodnika prowadzącego do osiedla mieszkaniowego przy zakładach Solbet Lubartów.
5. Kompleksowa rewitalizacja oraz rozbudowa infrastruktury drogowej i małej architektury na osiedlu Garbarskim.
6. Rozbudowa i renowacja Skateparku.
7. Lodowisko miejskie na ul. Rynek II.
8. Street Workout Park.
9. AED Automatyczny Defibrylator Zewnętrzny.

Ad. 6

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.

W punkcie tym głos zabrał radny Jacek Tomasiak. Zaznaczając, że nie będąc w stanie przeczytać uważnie protokołu podczas posiedzenia Komisji, zwrócił się do osoby protokołującej poprzednie posiedzenie Komisji: - Czy te uwagi związane z tymi nieruchomościami, o których mówiliśmy w trakcie dzisiejszego posiedzenia, znalazły się, czy też ich nie ma w tym protokole?

W związku z powyższym Przewodniczący Komisji zaproponował przełożenie przyjęcia protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji na jej następne posiedzenie. Radny Jacek Tomasiak stwierdził, że nie ma żadnych wątpliwości co do treści protokołu, zadał jedynie pytanie, wobec czego Przewodniczący Komisji przystąpił do procedury głosowania.

W głosowaniu – 3 gł. „za”, 0 gł. „przeciw” i 1 gł. „wstrzym.się” (radny Jacek Tomasiak i radny Grzegorz Gregorowicz nie brali udziału w głosowaniu) protokół Nr 16/16 z dnia 7 stycznia 2016r. został przyjęty przez Komisję.

Kolejnym punktem porządku posiedzenia był pkt. 7.

Ad. 7

Wolne wnioski.

Wolnych wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący podziękował zebrany i zamknął posiedzenie Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych w dniu 18 stycznia 2016r.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

JAKUB WRÓBLEWSKI